KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 9 (21) Sierpnia 1860 Rok. № 218. Jutro, Śgo Symforyna M.

Dziś w Kościele PP. *Wizytek*, obchodzonym jest Odpust na cześć Śtej Joanny *Fremiot de Chantal*, współfundatorki Zakonu PP. *Wizytek*.

Jutro rocznica Urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego Konstantynowicza.

Wczoraj J. W. X. Wysokość Xiążę Jerzy *Meklenburg-Strelitz*, zwiedzić raczył obóz Powązkowski, i zabawić tam od 9ej rano do 1ej w południe.

JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: R. S. W. i D., wrócił do Warszawy.

Fligel-Adjutant Pułkownik Xiążę *Bariatyński*, wyjechał do Gubernji Kurskiej.

Monitor Belgijski donosi, że dnia 15go b. m. umarła w Elfenau pod Bernem w Szwajcarji, J. C. W. Wielka Xiężna Anna Feodorówna. z domu Xiężna *Saxe-Cobourg-Gotha*, pierwsza Małżonka w BOGU spoczywającego Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Konstantego Pawłowicza. J. C. Wysokość była Córką J. X. W. Panującego Xięcia Franciszka *Saxe-Cobourg Saalfeld* z drugiego jego małżeństwa z Xiężną *Augustą* Hrabianką *Reuss-Ebersdorf*, a Siostrą N. *Leopolda I*, Króla Belgów, i J. K. W. Xiężnej *Kent*, Matki Królowej Angielskiej, oraz Siostrą zmarłego *Ernesta I*, Panującego Xięcia Saxe-Cobourg Gotha, Ojca J. K. W. dziś Panującego w tymże kraju Xięcia *Ernesta II* i J. K. W. Xięcia *Alberta* Małżonka N. Królowej *Wiktorji I*. Urodzona dnia 23 Września 1781 r, żyła lat blizko 79.

Wdowa po ś. p. Jenerale-Majorze *Poradowskim*, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo za duszę zmarłego, jutro w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana odbyć się mające.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Teressy z Palczewskich *Markowskiej*, o godzinie 10ej z rana, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy; na które Rodzina zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wojciech *Bogusławski*, b. Kapitan Pułku Grenadjerów Gwardji b. Wojsk Polskich, następnie Urzędnik Mennicy, ostatecznie Emeryt, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XV, przeżywszy lat 66, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążeni: Siostra, Brat i osierocone Dzieci, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jan *Forsowicz*, Obywatel m. Warszawy, Majster Rzeźniczy, przeżywszy lat 65, wczoraj rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Marjanna z Igielskich, pierwszego ślubu *Antoszewska*, drugiego *Kowalska*, Obywatelka miasta tutejszego, po przeżyciu 78 lat, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstała się z tym światem. W ciężkim smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi, Wnukami i Prawnukami, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Wielkiej Nr 1445, dziś o godzinie 4ej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Doszła tu dla Ojca, Rodziny, Przyjaciół i Kolegów, bolesna telegrafem wiadomość, że dnia wczorajszego w południe, po kilko miesięcznej słabości, zakończył w Berlinie życie doczesne, ś. p. Józef *Żurkowski*, Urzędnik Banku Polskiego, syn Kassjera Głównego tej Rządowej Instytucji. Żył lat 26. Był to młodzieniec uczuć szlachetnych, zasad najlepszych, prowadzenia wzorowego, pełen zdolności, ukształcenia i nauki, chętny do doskonalenia się, pracowity i gorliwy. Wielka to strata dla Rodziców, dotkliwy dla każdego serca co czuć umie, widok zstępującego do grobu młodzieńca, co tyle i tak pięknych nadziei już urzeczywistniał. Matka przyjęła ostatnie jego tchnienie, równie strapionemu ojcu, tylko pogrzebać własną ręką syna, dostaje się w podziale. Zwłoki ś. p. *Józefa*, sprowadzone zostaną do kraju, dla złożenia ich w grobie familijnym na Powązkach.

W roku 1855, zakończył życie Sztabs-Kapitan Ekaterynburgskiego pieszego J. C. W. W. X. Alexego Alexandrowicza pułku, Szymon syn Stanisława *Sztembart*, pozostawiwszy spadek w ilości rs. 766 kop: 69¼. Gdy w skutek ogłoszenia uczynionego w Ruskim Inwalidzie, przez Dowódcę pułku i upływu 2 letniego terminu, nikt z rodzeństwa po odbiór spadku, nie zgłosił się do pułku, powodowany przeto korrespondencją Dowódcy pułku z dnia 9go Czerwca r. b. Nr. 3,345, wzywam Braci zmarłego Sztabs-Kapitana *Sztembart*, aby z dowodami usprawiedliwiającemi prawo do tejże sukcessji, zgłosili się niezwłocznie do Dowódcy Ekaterynburgskiego pieszego J. C. W. W. X. Alexego Alexandrowicza pułku, Pułkownika *Werewkin*, konsystującego w mieście Wenew.— Marszałek Szlachty Gubernji Lubelskiej, dymissjonowany Jenerał-Major, Adam Xiążę *Woroniecki*. Starszy Sekr:, Ig: *Salerno di Colonna*.

Dnia 14go b. m. nastąpiło otwarcie kolei żelaznej z Miskolcza do Koszyc. Tym sposobem kolej Nadcisańska zbliżyła się ku północnym granicom Węgier i od Galicji mała ją oddziela przestrzeń, trudna wprawdzie do przebycia z powodu gór, lecz zawsze prawdopodobna. Ztąd obudza się w Węgrzech żądanie, aby kolej ta przedłużona, zetknąć się mogła z koleją Galicyjską.

W d. 7 (19) b. m., danym być miał, z upoważnienia ICH CESARSKICH MOŚCI, w Teatrze Cesarskim w Peterhofie, koncert wokalny i instrumentalny, urządzony na korzyść nieszczęśliwych Chrześcjan Syryjskich, przez P. Apol: *Kątskiego*, Solistę Skrzypka JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i Dyrektora Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie.

Oba Synowie Xięcia *Orleańskiego*, Hrabia *Paryża* i Xiążę *Chartres*, mają wkrótce stosownie do życzenia zmarłej Xiężnej *Orleańskiej* (Heleny Meklenburgskiej), wstąpić do armji pruskiej. Oba otrzymają stopień oficerski w gwardji.

Złożono w Redakcji *Kurjera*, z Wyszogroda: od A. J. W. rs. 1, i od A. K. rs. 1, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od J. M. J. rs. 1, i od E. M. kop: 50, dla nieszczęśliwych Chrześcjan w Syrji.— Od N. rs. 2 na światło przed statuą MATKI BOŻKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję wyzdrowienia *E. J.*— Od M. P. rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Kra:-Przedm:, i rs. 1 dla nieszczęśliwych Chrześcjan w Syrji. — Od E. M. pięć łokci płótna dla wdowy z trojgiem małoletnich dzieci *Dudzińskiej*, prosząc o westchnienie na intencję osoby E. M.

P. Redaktorze! Niewiem czy kto z szczęśliwych graczów w loterję klassyczną, ofiarował coś na cel dobroczynny z fortuny dla nich przeznaczonej. Lubo ja nienależę do najszczęśliwszych, bo trzymając pół losu, padła wygrana na rs. 100, w 5tej klasie; niewiele więc zyskałem; ale że i ten zysk nastąpił z łaski OPATRZNOŚCI, przeto przesyłam na budowę Kościołów Rzymsko-Katolickich: w Częstochowie PP. *Marjawitek*, k. 75; w Warszawie na Grzybowie, k. 75; w Persji Kościoła i szkoły parafjalnej obrządku Chaldejskiego, k. 75; oraz na budowę osobnej Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przed:, na pomieszczenie figury CHRYSTUSA PANA, k. 75; razem rs. 3. Może też BÓG natchnie i innych, że pójdą za moim przykładem, w przekonaniu, że każdy datek przy wznoszeniu modłów, śpiewów lub głosu organów, nietylko odbija się o sklepienia Świątyń PAŃSKICH, ale wzniesie się do Majestatu STWÓRCY naszego.— Zostaję i t. d., I. P.

W Wilnie Damy tamtejsze w liczbie 150, zawiązały stowarzyszenie, w celu niesienia ulgi, wstydzącym się żebrać tego miasta biednym mieszkańcom; każda z tych Dam wnosi rocznej składki rs. 20, a wybrane z grona stowarzyszenia Protektorki, zajmują się każda w swojej Części (Cyrkuł) szukaniem potrzebujących pomocy, udzielając wsparcie w gotowiźnie lub też w kwitkach na chleb w ilości kilku funtów na osobę. W celu powiększenia na ten cel funduszu, będą dawane bale, teatra amatorskie i loterje fantowe, oraz zostanie ustanowiony podatek od fortepjanów, w ilości rsr. 1 na rok.

Miesiąc Lipiec r. z. odznaczał się niezwykłemi upałami, suszą i pogodnym stanem nieba, przeciwnie w r. b. miesiąc ten był mniej pogodny, wilgotny, słotny i o jeden stopień chłodniejszy niż zwykle; pierwsze dziesięć dni i ostatnie były chłodne, środkowe tylko były znacznie ciepłe. Średnia temperatura całego miesiąca jest 14,2 stop: R.; w roku przeszłym taż temperatura wynosiła 16,51 stop: R.; największe ciepło dochodziło 23,7 stop: R. d. 20 po południu; najmniejsze 5,8 stop: R. d. 3 z rana. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 7,53 lin: par:, mniejsza o 0,47 lin: par: od normalnej; najwyżej barometr dochodził 27 cali 10,47 lin: par: d. 15 rano; najniżej 27 cali 4,26 lin: p. d. 31 rano. Powietrze przy częstych deszczach było wilgotne, średnia wilgotność miesięczna jest 76,1 na 100, większa o 6 setnych od normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 40,86 lin: par:. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia był słaby i dochodził tylko 12,5 stopni; największe jej natężenie wynosiło 23 stopnie d. 23 o g. 10 rano. Dni pogodnych było 3, na pół pogodnych 12, pochmurnych 16, dni deszczu 14, mgły 2, błyskawic i grzmotu 1, wiatrów mocnych 4, wiatr panujący zachodni, częste były także południowo-wschodnie. Dnia 18 między g. 2 a 5 po południu przypadło zaćmienie Słońca u nas częściowo tylko widzialne, w czasie którego temperatura powietrza zniżyła się o jeden stopień. Wysokość wody na r. Wiśle pod Warszawą największa stóp 10 cali 6 d. 17, i najmniejsza stóp 4 cali 1, d. 10.

Dwaj bracia Francuzi, stale zamieszkali w Petersburgu, obaj poeci, obaj religijni, powzięli myśl zarazem pobożną i poetyczną. Martwił ich brak w literaturze francuzkiej poezji legendowej, w innych literaturach tak bogatej i tak rzewnej. Znalazłszy się w zetknięciu z bawiącemi w Petersburgu Polakami, którzy ich zapoznali z naszemi poetycznemi utworami, wyznali, iż największe na nich wrażenie uczyniły *Legendy* i *Dzieciątko JEZUS* X. *Hołowińskiego*. Pozazdrościli nam tego szacownego zbioru ludowych podań i wierzeń, i postanowili zrobić pierwszy krok ku uzupełnieniu tego braku w ojczystej poezji swojej. *Ofiarowali się* więc na pielgrzymkę po Francji, dla uzbierania podań o NAJŚWIĘTSZEJ PANNIE. W tym celu splądrowali kraj swój we wszyskich kierunkach, zatrzymując się po Klasztorach, starych zamkach, wsiach i miasteczkach, dla przysłuchania się powieściom lub dawnym pieśniom, mającym związek z przedmiotem. Zebrane tym sposobem plony ułożyli w formę 24 legend wierszowanych, które stanowią tyleż nader wdzięcznych małych poematów. Obaj bracia autorowie PP. August i Leon *Lepas*, mają dar poezji, szczególniej pierwszy, znany już z dawniej ogłoszonych utworów i z mianych publicznie lekcji literatury francuzkiej, na które pilnie uczęszczało wyższe towarzystwo Petersburgskie. Xiążka ta już wyszła z druku. Dobrzeby było ażeby PP. Xięgarze sprowadzili pewną liczbę exemplarzy z Petersburga.

Xięgarnia J. J. *Okońskiego* przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała na skład główny dziełko Felixa *Romanowskiego*, p. n. *Moja teka*, (in 8vo 1860 r.). Cena exemplarza kop: $37^{1}/_{2}$. Nabyć je można także we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

Wilno, 25go Lipca.— W ostatniem sprawozdaniu mojem, donosiłem wam o upałach i pogodzie, sprzyjających wczesnym żniwom, dziś niestety o drugiej ostateczności, nagle z dniem 17 b. m. nastąpionej, to jest o deszczach ulewnych, od tej daty u nas bez przerwy ciągle trwających, pisać mi wypada. Ośmnasty rok mija od czasu podobnego dzisiejszemu spustoszenia, przez wezbranie i wylew niewielkiej rzeczki Wilejki sprawionemu. Skutkiem gwałtownej ulewy w nocy z d. 18 na 19 b. m., we wsi Korzyść o 3 mile od Wilna odległej, rozerwało groblę, a woda ze stawu tamtejszego, w połączeniu z wodą wezbranej Wilejki, następujące po drodze, aż do ujścia tej rzeczki, porobiła szkody: we dworze Puszkarnia, zerwała tamę, zalała młyn i skład pszenicy; we wsi Szwajcarach zerwała upust i zniszczyła 16 sążni grobli; na przedmieściu Popławach zburzyła cały młyn wartości 4,000 rs., zerwała upusty młyna Wojewódzkiego i Biskupiego, oraz wszystkie nadbrzeżne płoty, unosząc dyle, deski i pale aż do Wilji; dalej zniosła cały blech Bernardyński, podmyła tamę dużego mostu, a zniosła mały w ogrodzie Botanicznym, obruszyła ziemię i zawaliła część smętarza Bernardyńskiego, z ogrodzeniem, i t. d. Straty ztąd wynikłe, kilkanaście tysię-

cy rs. wynoszą. nie licząc w to wartości materjałów przygotowanych do mostu na Wilejce pod kolej żelazną we wsi Mergażerach, które nie wiadomo gdzie popłynęły, oraz ruiny w nasypach na linji przez deszcz sprawionych, a mianowicie na przestrzeni od ogrodu *Czapskich* do Rybiszek; tam bowiem szyn trudno się dokopać z pod naniesionego piasku, a miejscami dojść nie można gdzie podział się piasek, niedawno tam z takim trudem i kosztem zwożony.

Wyczytawszy w *Kurjerze* wezwanie, o wiadomość, jak się nazywał i w jakiem mieście zamieszkiwał ów Urzędnik, który prowadził zarazem jedwabnictwo, pospieszam objaśnić, że Urzędnikiem tym, był ś. p. Józef *Baczyński*, dawny wojskowy późniéj Burmistrz m. Wiślicy, który w folwarku swoim położonym pod temże miasteczkiem na kilkunastu morgach gruntu, plantację morwów założył, i w takowej jedwabniki chodował, nie w widokach jakowych korzyści, ale z prawdziwego zamiłowania, poświęcając na ten przedmiot znaczną część swoich szczupłych dochodów. Wiele osób, które w owych czasach u wód mineralnych Buskich bywało, plantację tę odwiedzało; a pierwszy jedwab krajowy jaki się na jednej z wystaw przemysłowych w Ratuszu m. Warszawy przed kilkunastu laty okazał, był produkcji ś. p. *Baczyńskiego*.

Z Wód. — Życia skupionego towarzyskiego w Krakowskiem w obecnej porze letniej, należy szukać w Solcu i Busku. Solec jak sam widziałem w tym roku nadzwyczaj był ożywiany, zawsze się on odznacza dobranem i harmonijnem towarzystwem. Tu za staraniem gorliwem Pana *Goniewskiego* urządzony był teatr Amatorski, w którym z chęcią przyjęli udział Soleccy goście. Pani *Deboli* wdowa po Prezesie b. Kom: Wojewódzkiej w Radomiu, wiele przyczyniła się swoją radą i opieką do uskutecznienia tego zamiaru na cel dobroczynny, zadowolenie zaś i oklaski licznie zebranej Publiczności, dowiodły zarazem jak umie cenić poświęcenie i wyborną grę amatorów. O zebraniach muzykalnych w Solcu, muszę także wspomnieć, bo te zwykle opuszczałem nie bez wrażeń i stanowczego zadowolenia, z pomiędzy przyjmujących udział w muzyce nie możemy zamilczeć, szczególnie o dwóch utalentowanych amatorach, to jest: Panu *Zajkowskim* i *Goniewskim*, z tych pierwszy grą na fortepjanie, a drugi na skrzypcach, zdołali zachwycić licznie zebraną Publiczność. Im więc zawdzięczyć należy parę koncertów amatorskich, z których dochód użyty został na kuracją, dla biednych wstydzących się żebrać.

Nakładem xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszła dawno oczekiwana kompozycja p. t. *Wielki galop militarny*, skomponowany na fortepjan, i ofiarowany Pani Baronowej *Schodoir*, przez H. *Trester*. Cena k. 52½, i nabyć można w składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Bawiąc w tych dniach w Warszawie P. Sta: *Papieski*, zakupił po najpierwszych tutejszych magazynach najświeższe nowości, i takowe sprowadza do Słucka, gdzie urządził pod firmą swoją jeden z wyborowszych handlów. Spodziewać się należy, że tak mieszkańcy samego Słucka, jako i okolic jego, przyjmą chętnie tę wiadomość, dozwalającą im korzystać na miejscu z potrzebnych materjałów, bez udawania się za niemi w daleką drogę.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. K., T. K. i J. Z. kop: 35 dla nieszczęśliwych Chrześcjan w Syrji.— Od W. J. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od wdowy ** (na uproszenie dla jej dzieci błogosławieństwa MATKI BOZKIEJ) rs. 2. i od Bronisławy B. (na uproszenie dla niej błogosławieństwa MATKI BOZKIEJ) rs. 1; oraz od M. *Gruż:...* rs. 4, na budowę Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie.

Rada Szczegółowa Szpitala Starozakon: w Piotrkowie. — Składa najczulsze podziękowanie imieniem cierpiącej ludzkości P. *Mamroth*, Opiekunowi Szpitala Staroz: w Kaliszu, za złożoną ofiarę na rzecz tutejszego Szpitala rs. 15.— Opiekun Prezy:, *Michelsohn*.

Pisze nam z Wilna nasz korrespondent, że znana w Warszawie olbrzymka *Elżbieta*, bawiła tam tylko 3 dni, i nieznalazłszy w tem mieście amatorów swej osobliwej wybujałości, ruszyła dalej w podróż po Cesarstwie.

Ciekawe są bardzo piwnice, jakie niektórzy z właścicieli browarów, budują, a zwłaszcza dla przechowania piwa bawarskiego, potrzebującego zimna. Między innemi godną jest wzmianki tego rodzaju budowa w posessji PP. *Haberbusch*, *Schiele* i *Klawe*, przy ulicy Królewskiej wzniesiona; pogłębioną ona została aż na 24 stóp w ziemię, a podzielona na trzy części. Każda z tych części stanowi oddzielną piwnicę, rozumie się murowaną z nadzwyczaj wysokiem sklepieniem i mogącą objąć do tysiąca oxeftów takich, z których każdy obejmuje przeszło dziewięćdziesiąt kilka antałków. Wszystkie te piwnice napełnione są lodem, w którym spoczywają obłożone oxefta; lód zaś ten tak ściśle i bez żadnego topienia utrzymuje się, że go trzeba oskardem rozbijać, chcąc się dostać do beczki. Rozumie się, że taka staranność właścicieli browarów, podnosi wartość ich wyrobów, i gdyby tylko zastosowali jeszcze coś podobnego do wyrabiania piwa zwyczajnego, nicby niepozostawili do życzenia.

Wiele osób które w tym roku udały się dla poratowania zdrowia do Szwajcarji, zawiodło się jak najzupełniej w swych oczekiwaniach. Dawno już bowiem nie zapamiętano tak zimnego i mokrego Lipca, jak w tym roku. Wszędzie musieli mieszkańcy używać sukni zimowych. W górach Neuenburskich spadał termometr z rana do 4 stopni ciepła, i gruby szron okrywał łąki. W kantonach Gryzońskim i Szwyckim spadły śniegi.

W ogrodzie zwanym *Zacisze* przy ulicy Podwale, gdzie jest zakład piwa Bawarskiego, należącego do P. Zygmunta *Rejmanna*, wykończają salę 23 łokcie długości i 23 łok: szerokości, wysoka łokci 8 cali 6. Plan do tejże budowy podał Budowniczy *Roesler*, wyanszlagowany na rs. 5.000. Pracuje obecnie 30tu ludzi; salon ten połączonym będzie z 3ma pokojami i salą billardową; nadto mniejszym pokojem na orkiestrę, cały apartament będzie oświecany gazem, i o ile nam wiadomo, urządzenie wewnętrzne ma być dopełnione na sposób zagraniczny.

W dniu wczorajszym Dyrekcja Główna Tow: Kredyto: Ziems:, na odbytem publicznem posiedzeniu, w obec Członków obu Komitetów, zdała sprawę z czynności ubiegłego 1go półrocza 1860 r., a 68go od zawiązania się Towarzystwa Kredytowego w Królestwie Polskiem. Po zagajeniu posiedzenia przez JW. Radcę Tajnego *Łęskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji R. P. i Skarbu, Radca Dyrekcji Głównej JW. Antoni *Wrotnowski*, odczytał zdanie sprawy, z którego ważniejsze podajemy szczegóły, a mianowicie: że wierzytelność Towarzystwa 2go okresu, wynosi rs. 5,364,735; wierzytelność zaś 3go okresu rs. 49,736,580; ogólna przeto wierzytelność wynosi rs. 55,101,315, i takowa zahipotekowaną jest na 375 dobrach Rządowych i 6,052 dobrach prywatnych. Listów zastawnych 3go okresu w obiegu, znajduje się na summę rs. 43,058,895; zaś listy zastawne 2go okresu losowaniem w d. 2 Kwietnia r. b. odbytem, wszystkie z obiegu wywołane zostały. Należność do poboru od Stowarzyszonych, z tytułu rat półrocznych i procentu amortyzacyjnego, wynosiła w minionem półroczu rs. 2,942,298 kop: 44; na to w ciągu półrocza wpłynęło rs. 1,880,244 k. 74½; zalegało z dniem 13 Lipca r. b. rs. 1,062,053 kop: 69½. W wykonaniu właściwych środków exekucyjnych w ściągnięciu zaległości, Władze Tstwa w minionem półroczu wystawiły dóbr 349 na sprzedaż publiczną; z tych dóbr 163 zapłaciło zaległość przed terminem sprzedaży, dóbr 184 oczekuje terminu dopełnić się mającej sprzedaży; zaś dóbr 2 sprzedanych zostało, a mianowicie: z Guber: Warszawskiej Oddziału Kaliskiego dobra 1, i z Gub: Augustowskiej dobra 1. Należność do wypłaty za listy zastawne wynosiła rs. 4,092,308 k. 65; na to w minionem półroczu wypłacono rs. 2,633,914 kop: 45; pozostaje do wypłaty dla niezgłaszających się po odbiór należytości rs. 1,458,394 kop: 20. Fundusz, własność Towarzystwa stanowiący, wynosił z końcem 1go półrocza 1860 roku, rs. 3,465,646 kop: 12, i takowy znajdował się: *a*) gotowizną w Kassach Towarzystwa rs. 93 k. 9½; *b*) w listach zastawnych zakupionych na własność Towarzystwa 2,176,320; *c*) w wartości nabytych domów na pomieszczenie biór Władz Towarzystwa Kredyto: Ziems: rs. 453,045 kop: 94; *d*) w zaległości na dobrach z zastąpionego procentu amortyzacyjnego w przyszłych ratach do poboru wskazać się mającego, oraz kar i kosztów wygotowania listów zast: rs. 350,014 kop: 92; *e*) w zaliczeniach do zwrotu rs. 486,172 kop: 16½.

Sąd obwodowy w Korneuburgu, w Austrji, wzywa niewiadomych spadkobierców majątku złożonego w depozycie od r. 1824, wynoszącego „3 krajcary monetą konwencyjną w obligacjach.” (Nie wiemy czy obligacje te stoją al pari).

Conversations-Lexikon, dzieło w języku niemieckim, w dwunastu tomach, w oprawie, jest do zbycia za cenę rs. 15. Wiadomość w handlu korzennym Wgo *Grabowskiego*, przy ulicy Granicznej Nro 967.

Jutro w Warszawie ujrzemy znów P. Henr: *Wieniawskiego*, Solistę JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, który w przejezdzie do Petersburga, udaje się naprzód do Lublina, dla przedstawienia swej małżonki Rodzicom jego, tamże zamieszkałym. Spodziewamy się, że P. *Wieniawski* niezechce nasze miasto opuścić bez dania koncertu pożegnawczego, tem więcej, że obowiązki jego, na długi czas pozbawią nas sposobności podziwiania jego talentu.

Doktor Medycyny *Röhr*, powrócił z zagranicy do Warszawy.

Sztuka *Afrykanin*, dobrze się udała w Teatrze Francuzkim. Mówią o niej pochlebnie wszyscy dziennikarze, nawet Juljusz *Janin*.

Przy zbliżającej się porze zapisu uczni i uczennic do Szkół, pospieszam zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów młodzieży, iż przysposobiwszy wszelki dobór xiążek szkolnych tak nowych jako też i używanych, przyjmuję po cenach najumiarkowańszych wszelką zamianę na inne xiążki mniej potrzebne dla uczących się, albo też do klas wyższych nieprzydatne. Mam zaszczyt przytem nadmienić, że z równą starannością jak lat zeszłych, na wszelkie żądania dostarczyć mogę wszelkich dzieł klassycznych w różnych językach, podobnież za gotówkę lub w zamian; osobom na prowincji zamieszkałym, za głoszeniem się pismiennie franko do xięgarni G. *Hermanstadt*, przy ulicy Freta wązkiej Nr 264; oraz Słownika rossyjsko-polskiego dwa tomy, każdy tom 700 stronnic, za kop: 60.

Wielu bardzo myśliwych, zapytywało nas o ogary. Owóż możemy im donieść, że istniejące w Charłupiach Wielkich, Pcie Sieradzkiem, dziedzictwie JW. *Walewskiego*, polowania zwinięte zostały, i że z tego powodu, jest kilka sfor ogarów, i to wyborowych do zbycia. Kto więc zechce je posiadać, niech korzysta zawczasu z tej sposobności.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Zięć Pana Poirier*, Panna *Palińska* 5-kroć, PP: *Rychter* 6-kroć, *Chomanowski*, *Świeszewski*, *Trapszo* po 5-kroć, i *Damse*; po Kom: *Sto za sto*, Pani *Bakałowicz* 4-kroć, Panna *Ziwolka* 2-kroć, oraz PP: *Chęciński* 2-kroć i *Świeszewski* 5 kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 k. 57½; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 77, dają rs. 93 kop: 44, wartość kuponu rs. 1 kop: 55⁵⁄₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 93, dają rs. 14 kop: 91, wartość kuponu kop: 9⅔.

AUSTRJA. *Wiedeń, 16go Sierpnia.* — Komitet Rady Państwa rozpoczął na nowo swe obrady nad budżetem, przerwane chwilowo uroczystością otwarcia kolei Salzburgskiej. — W Węgrzech całych, a mianowicie w Peszcie ma być uroczyście obchodzony dzień 20 b. m. jako Święto Śgo STEFANA. — Z Zara donoszą, że morderca Xcia *Danilo*, który 12go o godz: 5½ po południu, przybył lądem z Albanji do Cattaro, potrafił się tak przebrać, że nietylko uszedł uwagi policji, ale nawet omylił baczność wiernej służby xiążęcej, która niepoznała go śród tłumu, przechadzającego się na wybrzeżu morskiem. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 16go Sierp:.* — Minister spraw zagranicznych P. *Thouvenel*, dawał wczoraj z powodu uroczystości imienin Cesarza, wielki obiad, na którym oprócz naczelników wszystkich Poselstw zagranicznych uwierzytelnionych przy dworze tutejszym, znajdowali się PP. *Manna* i *la Greca*. Nuncjusz PAPIEZKI wniósł zdrowie Cesarza, a P. *Thouvenel*, odpowiedział toastem za zdrowie wszystkich przyjaznych Monarchów, których Reprezentanci są obecnymi. — Xiążę *Metternich*, oraz Sprawujący interesa Pruskie Xiążę *Reuss*, mieli onegdaj konferencję z Cesarzem w obozie pod Chalons. — Powszechnie tu sądzą, że wyprawa Francuzka do Syrji, nie będzie zupełnie skompletowaną przed końcem b. m. —

W tutejszych sferach półurzędowych, zaprzeczają stanowczo faktowi rozgłaszanemu przez dzienniki Angielskie o buntowniczych poruszeniach w Egipcie. — Cesarz i Cesarzowa, przygotowują się już do swej wielkiej podróży, w której towarzyszyć im będą Jenerałowie *Frossard*, *Leboeuf* i *Fleury*. Nicea chce się odznaczyć przyjęciem JJ. CC. Mości. W tamecznym teatrze Królewskim, dany będzie bal, pałac Rządowy zamieniony zostanie w ogród, a wspaniały fajerwerk zamówiono już w Paryżu. Miasto to przeznaczyło podobno na koszta tego przyjęcia 200,000 fr:. — Jenerał *Filangieri*, nie uważając pobyt w Neapolu za dość bezpieczny, przybył do Paryża wraz z rodziną. — Rozeszła się tu pogłoska, że Hr: *Syrakuzy*, niechcąc walczyć przeciw *Garibaldemu*, postanowił udać się do Toskanji, do swego Szwagra, Xcia *Carignan*. Mówiono nawet, że przyjmie ofiarowany mu stopień Jenerał-Porucznika w armji Sardyńskiej. Pułkownik *Charras* nie pojechał do Sycylji, jak to mylnie donoszono. — Zapewniają tu z dobrego źródła, że *Garibaldi* zaniechał swych projektów względem Rzymu, ustępując żywym naleganiom Króla Sardyńskiego. (In: Bel:).

Turcja. *Konstantynopol, 11go Sierp:.* — Krążą tu pogłoski o zaburzeniach w Salonice i Belbeku. Korrespondencje z ostatniego miasta wieść tę potwierdzają. — Sułtan przyjmował deputację Serbską na posłuchaniu pożegnawczem. — W zeszły Czwartek objawił on postanowienie ukarania surowo wichrzycieli Syryjskich, zniesienia wielu sinekur i zaprowadzenia oszczędności. — Pieniądze papierowe mają być w obiegu tylko do 1 Lipca r. p. — Turcy zburzyli i zrabowali Kościół Armeński w Sefrissar. — W Salonice schwytano okręt Grecki, z bronią i amunicją. — Sułtan zamierza podobno w liście do Cesarza *Napoleona* i Królowej *Wiktorji*, wynurzyć życzenie, iżby sam ukarał winowajców Syrji. — Okólnik Porty w tej sprawie do Poselstw zagranicznych, wkrótce wydany będzie. — *Fuad* Pasza kazał odczytać publicznie w Bejrucie firman Sułtana, mianujący go Kommissarzem, oraz proklamację po arabsku do mieszkańców Syrji. Oświadcza on w niej, że każda napaść poddanego Tureckiego na sąsiada, uważaną będzie za bunt przeciw Rządowi, a winowajcy surowo karani będą i szkody muszą wynagradzać. — W Aleppo do 29 Lipca, panowała spokojność. (Schl: Ztg).

Włochy. — Dziennik *Presse* ogłasza 3 korrespondencje z Messyny, datowane 10, 11 i 12 b. m. Zawierają one szczegóły o przygotowaniach *Garibaldego* do wylądowania w Kalabrji, oraz o samem wysadzeniu w tamecznej prowincji kilku oddziałów pomniejszych. Dowódzcą pierwszego tych oddziałów złożonego z 250 ludzi, jest Major *Missori*, który wysiadł na stały ląd Neapolitański 8 b. m. o godz: 9ej wieczór, między fortami Scylla i del Cavallo. *Missori* miał polecenie napaść z nienacka na załogę Scylla i zdobyć tę forteczkę, ale nie zdołał tego dokonać. Jedna z bark wiozących powstańców zboczywszy z drogi, wpadła pod baterję Neapolitańską i zwróciła jej ogień na siebie, co naturalnie obudziło czujność. Dowódzca ochotników zatem uznał za stosowne zaniechać przedsięwzięcia i rzucić się w góry, gdzie łączą się z nim liczni powstańcy Kalabryjscy. Kolumna ta znajduje się obecnie w Aspromante, gdzie dotarła po stoczeniu kilku potyczek z wojskami Neapolitańskiemi. Powszechne panuje mniemanie, że *Missori* potrafi się utrzymać w tem stanowisku, gdyż jest popierany miejscowem powstaniem. Inne oddziały zostały wysadzone w drugich punktach Kalabrji. — Jenerał *Clary* został odwołany do Neapolu, a komendę cytadelli Messyńskiej objął Jenerał *Fergola*. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dotychczas jesteśmy w oczekiwaniu wypadków, które w Neapolu się przygotowują. Ministerstwo Neapolitańskie, ogłosiło stan oblężenia, rozwiązało komitety wyborcze i odroczyło czynności dotyczące zwołania Parlamentu, a opinja publiczna przyjęła te środki prawie bez wzruszenia.

W Paryżu krążyła pogłoska, że *Garibaldi* udał się do Genui i Turynu, aby się oddać pod rozporządzenie *Wiktora-Emmanuela*, i zaniechać wyprawy do Neapolu, jeśli takie jest życzenie Króla. Pogłoska ta nie ma żadnej zasady. *Garibaldi* dobrze obmyślił wszelkie następstwa swej wyprawy, i teraz pracuje nad jej wykonaniem. — *Constitutionnel* ogłosił z podpisem P. *Grandguillot*, nader ciekawy list z Turynu, przedstawiający krytyczne położenie, w jakie Włochy, a mianowicie też Piemont wprowadzone zostały przez wyprawę *Garibaldego* do Sycylji, przez jego powodzenie, zapał ludności, spieszącej pod jego sztandary, przez ofiarę przymierza ze strony Neapolu, odmowę Dyktatora na list Króla Sardyńskiego i wreszcie przez niemożność Gabinetu Turyńskiego zerwania z *Garibaldem*, a to pod karą stracenia kierunku ruchu Włoskiego. Cały ten list jest wyłuszczeniem myśli następnej: że Włochy stawiają teraz na jednę kartę swą zgubę lub zbawienie, i że wszedłszy raz na drogę, na którą je rzuciła wyprawa *Garibaldego*, będą w ciągu dwóch miesięcy albo zupełnie niezawisłe, albo popadną znowu pod panowanie Austrjackie, i to od Turynu do Messyny.

Jakkolwiek zdaje się, że trudno oznaczać ściśle termina tak ważnych wypadków, jednakże przepowiednie *Constitutionnela*, są prawdopodobne. Popiera je zbrojenie się nadzwyczajne Austrjaków w Wenecji, gdzie dowództwo wojsk ma być powierzone FZM. *Benedeck*.

Wiadomości z Anglji, nie przedstawiają żadnego interesu, korrespondencje zaś z Berlina wspominają o wizycie, jako Cesarz Austrjacki ma oddać Xięciu Rejentowi, z okoliczności manewrów gwardji i 3go korpusu armji. Donoszą one także, że dwaj ci Monarchowie zjadą się z Królową Angielską w Koburgu. Pogłoska ta nie ma nic nieprawdopodobnego, dziwić się tylko należy, że zjazd ma nastąpić w Koburgu, kiedy Xiążę Koburgski jest w nienajlepszych stosunkach z Gabinetem Wiedeńskim. (In: Bel:).

Paryż, *18go Sierpnia*. — *Monitor* ogłosił dziś dekret znoszący lub zniżający cła od rozmaitych przedmiotów wprowadzanych do Francji; między innemi opłatę od spirytualiów zniżono do 6 franków 25 centimów za hektolitr.

Marsylja, *18 Sierp:.* — Wczoraj przybyli do tutejszego miasta Hrabia i Hrabina *Aquila*, na korwecie Brezylijskiej, eskortowanej przez parostatek wojenny Neapolitański. Wyjeżdżają oni dziś wieczór do Paryża i Londynu.

Genewa, *18go Sierp:.* — Z Neapolu donoszą o krążącej tam pogłosce, że *Cosenz* opuścił Faormina z 4,000 ludzi, zmierzając ku lądowi stałemu. (Nord).

Rozmaitości. — Wody Vichy znane już były ze swoich uleczających własności za czasów Pani *de Sévigné*, która w kilku ślicznych listach pobyt tam swój opisała; później Siostry *Ludwika XVgo*, całe lato tam przebawiły i do ozdobienia miejsca przyłożyły się, ale drogi żelazne głównie zrobiły fortunę małego miasteczka, które od niejakiego czasu już po dwadzieścia tysięcy przybylców rocznie przyjmuje. Okolica Vichy jest żyzna i ładna, chociaż z powodu zbytecznego podziału ziemnej własności, nie odznacza się ani porządkiem, ani cywilizacją mieszkańców, ani dobrym ich bytem. O mil parę jest zamek Randan, wielka własność niegdyś Xiężny *Adelaidy*, Siostry Króla *Ludwika-Filipa*, zapisana przez nią Xięciu *Montpensier*, a dziś po zadekretowanej konfiskacie dóbr Orleańskich, przedana któremuś z bankierów genueńskich. O mil kilka od Vichy jest zamek świeżo przez Hr: *de Morny* zbudowany. Pałac prześliczny, w dwa lata postawiony, a podobny do owych starych, które kilka pokoleń budowały. Tuż przy zamku rolniczy folwark wzorowy jest podziwiany przez wszystkich zwiedzających. Mieszkanie Komissarza, prawdziwy pałacyk, stodoły, obory i stajnie kolosalne i eleganckie, młocarnia parowa, liczne machiny rolnicze, lśnią się dobrem utrzymaniem i symetrją układu. Powiadają, że własność ta kosztowała Hr: *de Morny* pięć miljonów franków, a na utrzymanie jej co rok do intrat trzeba grubo dołożyć. — Jenerał *Beaufort d'Hautpoul*, dzisiejszy Dowódca expedycji francuzkiej do Syrji, był już w roku 1840 Oficerem ordynansowym *Solimana*-Paszy, który rodem z Lugdunu, opuściwszy r. 1814 jako Podporucznik służbę francuzką, wstąpił do służby Egipskiej, doszedł tu aż stopnia Jenerała Dowódcy, i odznaczającą grał rolę w wyprawach r. 1832 i 1841, przywróciwszy w tymże samym czasie pokój na Libanie, przyczem był mu na rękę młody *Beaufort d'Hautpoul*. Kraj więc, w którym będzie dowodzić obecnie Jenerał, znany mu już jest dobrze z onych czasów. — Pewny bogacz pytał się ubogiego człowieka, z czego by żył? ubogi mu zaś odpowiedział: „Gdybyś mnie się raczej był spytał, z czego umieram? wtenczas odpowiedziałbym ci że z głodu."

Przyjechali do Warszawy.

Kretkowski Emiljan Sędzia Pok: z Zakrzewa nr 585; Sulkowski Leonard Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Wielhorski Zyg: Hr: z Radzynia nr 625.

Wyjechali: Bogusławscy Nep: i Konrad Ob: do Kalisza; Hr: Grabowski Konst: Radca Dworu do Brześcia Lit:; Olszewski Ant: Ob: do Niechmirowa.

Przyjechali koleją żelazną: Mianowska Nadzieja Żona Rzecz: Radcy Stanu z Paryża nr 414; Potocki Stan: Hrabia z Berlina nr 415.

Wyjechali koleją żelazną: Krasiński Lud: Hr: do Paryża; Mlączyńska Helena Hr: do Niemiec; Szaniow Barbara Wdowa po Radcy Hon: do Drezna.

DONIESIENIA.

Edmund Jerzmanowski, Uczeń Gimnazjum Gubernjalnego Warszawskiego, zgubił **Świadectwo** JW. Dyrektora tegoż Gimnazjum w roku zeszłym wydane. Uprasza się znalazcę o łaskawe oddanie takowego pod Nr 1779, do Jerzmanowskiego Adwokata, za nagrodą.



Ostrzeżenie. — Wszelkie polowanie na całych terytorjach do dóbr Dawidy, Zamienia i Nowejwoli należących, pod m. Piasecznem, są polującym, nie mającym właściwego pozwolenia, zabronione, pod utratą Fuzji i Psów.

W domu Nr 908 przy ulicy Chłodnej, wchodząc w bramę na prawo, na 1m piętrze, jest do sprzedania **Szal** cienki wełniany, nowy, gustowny; **Kredens** sosnowy składany, z blatem i szufladami; oraz Sofa, Biurko w kształcie komódki, Stół rozsuwany, 6 Krzeseł przeplatanych, wszystko razem za Rs. 45, albo częściami; oraz różne do gotowalni przedmioty; także Łóżka mahoniowe na pasach, Materac na sprężynach i inne meble.

Obstalunki na **DRZEWO OPAŁOWE**, tak w sążniach, jako też i półsążniach, wyborowe, zdrowe i suche, w których dla uniknięcia malwersacji, szczapy są policzone według wykazu kwitu sznurowego; oraz drobno rąbane, także twarde i miękkie, rozwożone również dla uniknięcia malwersacji, w skrzyniach zamkniętych, opatrzonych cyfrą J. S.; przyjmują się w Handlu **Dąbrowskiego**, dawniej Konopackiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 385, po cenach umiarkowanych.

Zachodni Arsenał Okręgowy, niniejszem ogłasza licytacją: 1) w dniu 18 (30) Sierpnia r. b., o godzinie 10ej rano, więcej dającemu, różnych rzeczy wyszłych z użytku, a mianowicie: rejscejgów dwa, pakuł cztery funty i kożuchów czternaście, oszacowane na Rs. 2 kop: 41; i 2) z licytacji publicznej: żelaza starego 455½ pudów, miedzi przepalonej 26 funtów, stali 12½ funtów, i wag ze sznurami dwie pary, oszacowane na Rs. 202 kop: 93¼. Publiczna licytacja odbędzie się w dniu 19 (31) Sierpnia, a przetarg 22 Sierpnia (3 Września) o godzinie 10ej rano, w gmachu arsenału. Osoby życzące kupić rzeczy ad 1mo, obowiązane są złożyć bezzwłocznie za zakupione przez niego przedmioty należność i wywieźć takowe z Arsenału; ad 2do, obowiązani złożyć na kaucję 10% z całkowitej summy szacunkowej, do której po ukończeniu licytacji utrzymujący się przy kupnie, obowiązany będzie dodać tyle, aby z poprzednio złożoną kaucją, uformowało się 10%, od summy na przetargu zapadłej, oraz złożyć deklarację, jako będzie oczekiwał zatwierdzenia zadeklarowanej przez niego ceny.—Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w Kancellarji Arsenału, codziennie od godziny 8ej rano do 7ej wieczór, oprócz Niedzielnych i Świątecznych dni.—Dowódca Arsenału, Pułkownik, **Lowszyn.**

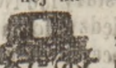
Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 29 nowym, jest do najęcia zaraz lub od S. Michała, **CAŁE DRUGIE PIĘTRO**, zupełnie nowo wyrestaurowane, z osobnemi, li do niego prowadzącemi wschodami, składające się z ośmiu Pokoi, z Salonem o 3ch oknach, z Kuchnią, Górą osobną, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią, lub bez; wiadomość na miejscu u Stróża.

DRZEWO

Drzewo Sosnowe.

Kubicznych sążni do trzech tysięcy po Złp: 35, oraz gałęziowych do tysiąca po Złp: 13 gr: 10, a do wyboru po Złp: 15, za Rogatką Mokotowską, o milę jedną, przy samej szossie w Dąbrówce, jest do sprzedania ogółem lub częściowo. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie pod Nr 1368 w nowym domu przy ulicy Szkolnej na 2m piętrze od frontu na prawo.

DRZEWO



Są do sprzedania **POWOZY** używane, trzy z fordeklami, w dobrym stanie, prawie jak nowe; na leżących resorach. — Tamże są i nowe Powozy, jeden **Faeton**, **Kocz** i mały **Koczyk** na jednego i na parę koni. Wiadomość pod Nr 712 przy ulicy Leszno, drugi dom za Solną.

☞ Potrzebna jest **BONA** do dozoru dzieci i do wykładania początkowych nauk. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 486, u P. Dziechcińskiej.

W Warszawie, na Tamce obok Instytutu Sgo Kazimierza pod Nr 2859, gdzie mieszkam stale na 1m piętrze od frontu, wejście z sieni po lewej stronie przy schodach, gdzie i obecnie tak jak w r. z., przyjmuję **na stół i stancję** synów Obywatelskich, uczęszczających do Szkół publicznych, zapewniając przytem wszelką w tej mierze dogodność i przyzwoitość, i to nie drogim kosztem. — **Broniewski.**

W Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji w Warszawie, odbywać się będzie dnia 16 (28) Sierpnia r. b., głośna in minus licytacja, z przetargiem dnia 19 (31) Sierpnia, na roboty około wyrestaurowania zabudowań Intendentury 1ej Armji przy ulicy Nalewki pod Nr 561B. — Zarząd Jenerał-Intendenta 1ej Armji, zawiadamia o tem niniejszem i wzywa wykwalifikowanych Majstrów, mających chęć podjąć się wyż rzeczonych robót, aby się stawili na oznaczony termin do licytacji, dodając że anszłagi jak również i warunki licytacyjne, mogą być przejrzane każdodziennie w Kancellarji Jenerał-Intendenta, od 9ej z rana, do 3ej po południu, wyjąwszy Świąt Uroczystych i dni Galowych. — Pomocnik Jenerał-Intendenta, Radca Stanu, Rużyński.

W dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, na roboty około wyrównania i odarniowania prawej skarpy Zjazdu obok Zamku do Wisły.

W Zakładach moich Wyrobów Kapeluszniczych, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego i pod Nr 463 wprost Teatru, dostać można Narzędzi Fabrycznych, to jest: **KOTŁÓW** miedzianych, **STOŁÓW**, **HORTÓW**, **ŻELAZ** do prasowania, **SZAF** i **KONTUAR**, **LAMP** i innych przedmiotów, służących do wyrobu Kapeluszy, a to za cenę jak najumiarkowańszą.

G. Gumbricht.

Podpisany zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 20 b. m., otwiera w mieście Łęczycy **Szkołę** męzką o 2ch klassach, którą Uczniowie ukończywszy, wprost do klassy 3ej Szkół Rządowych przechodzić mogą; za dobór Nauczycieli, jako też za dozór i wygody wychowańców zaręcza.—Assesor Kollegjalny, **J. Górski.**

Zarząd Naczelnika Inżenierów 1ej Armji, zawiadamia niniejszem, że za niedojściem w Warszawie do skutku licytacji na wybudowanie w mieście Suwałkach **Baraku**, dla 3go Bataljonu Strzelców, licytacja in minus, na tę entrepryzę, odbędzie się dnia 19 (31) Sierpnia r. b. na miejscu w Suwałkach w tamecznym Rządzie Gubernjalnym, od summy Rs. 32,766 kop: 24, kosztorysem obliczonej. — Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązani są zgłosić się na naznaczony termin do Augustowskiego Rządu Gubernjalnego i złożyć na kaucję Rs. 10,900, t. j. trzecią część ogłoszonej do licytacji summy. — Warunki dla wykonania robót, również kosztorysy i plany, mogą być przejrzane w Augustowskim Rządzie Gubernjalnym codziennie w godzinach biurowych. — Członek Zarządu, Radca Kollegjalny, K. *Grodzki.* — Radca Honorowy, F. *Woszczyński.*

LIST który miał być adressowany pod literami R. W. w Warszawie, został przez kogo innego odebrany, o czem nie mając innej drogi, ostrzegam niniejszem. — *R. W.*

Przy ulicy Granicznej pod Nr 966, w domu P. *Wertheim*, sprzedaje się na Worki

MĄKA TENCZYŃSKA.

Jeden worek 000, ważący 5 p. 5 f., rs. 11 k. 55.
„ „ 00, „ — — rs. 11 k. $17^1/_2$.
Bliższa wiadomość w dolnem pomieszkaniu w podwórzu.

Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1858, w nowo wyrestaurowanym domu, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b. **RÓŻNE LOKALE**, składające się z **jednego, dwóch, trzech i czterech POKOI**, z Kuchniami Angielskiemi, Drwalkami, Piwnicami, Górami i wszelkiemi dogodnościami, stosownie do życzenia, dolne, piętrowe, familijne, kawalerskie, oraz na Restaurację bardzo dogodne i korzystne. — Wiadomość powziąść można u Rządcy tegoż domu.

Z dniem 1szym Sierpnia r. b. otwarte zostało w Żytomierzu pod firmą: Bolesław *Łoziński* i Comp:, Biuro Kommissowo Informacyjne, poświęcić się mające wszelkim interesom w stosunkach handlowych pośrednictwa wymagającym. Głównie biuro to podejmuje się sprzedaży i zakupna zboża, wełny, materjałów leśnych i wszelkich produktów rolnictwa i przemysłu. przesyłki ich, zamówienia machin, narzędzi rolniczych i nasion w gospodarstwie potrzebnych. Przyjmuje oraz wszelkie w komis sobie powierzone wyroby fabryk Cesarstwa i Królestwa, zajmując się ich umieszczeniem za poprzednią z interesantami umową. Dostarcza wiadomości i prawnych papierów dotyczących kupna i sprzedaży dóbr w Cesarstwie, oraz wszelkich potrzebnych informacji z Gubernji Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. Brak podobnego domu ułatwiającego stosunki handlowe Cesarstwa z Królestwem i krajami Zachodniemi, mocno się czuć dawał, a wszelkie usiłowania czynione być mają, aby jak najściślej zobowiązaniom się i potrzebie ogólnej, odpowiedzieć. — Adres: Bolesław *Łoziński* i *Comp:* w Żytomierzu w domu własnym. Szczegółowej informacji zasięgnąć można w biurze W. Leopolda *Kronenberga*, w Warszawie.

Dwa **POKOJE** i Kuchnia na 1szem piętrze, w Koszykach, do odnajęcia zaraz do dnia 1go Października r. b. Wiadomość na miejscu, u Stróża Pawła.

SKŁAD HERBATY

i różnych TOWARÓW ROSSYJSKICH
pod firmą

MIKOŁAJA SZUMILIN,

istniejący od lat kilkunastu w Gubernialnem mieście **LUBLINIE**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu P. *Gałeckiego*, obecnie przeniesiony został do własnego domu przy tejże ulicy, na przeciwnej stronie położonego, pod Numer 186. O czem mam honor zawiadomić Szanownych Obywateli miasta Lublina i okolic, nadmieniając, że jak dotąd tak i nadal, Skład mój będzie zaopatrzony we wszystkie Towary w najlepszych gatunkach, i sprzedaż takowych odbywać się będzie z całą sumiennością po cenach umiarkowanych; polecam się więc względom Łaskawej Publiczności.

Mikołaj Szumilin.

Podaję do powszechnej wiadomości osób interesowanych, iż w Zakładzie mym, pod Nr 1088 przy ulicy Twardej, rozpocząłem sprzedaż **Śliwek**, tak dojrzałych, jako też i do smażenia, w różnych gatunkach, a mianowicie: Ręgłod zielonych i niebieskich, oraz Francuzkich, Adoraneji, żółtych i innych, które sprzedaję w różnych partjach i po cenie zupełnie umiarkowanej.—**Willmann.**



Jest do sprzedania **Ogier** rassowy, z gatunku Ryssak, szpakowaty, 4 lat mający, wzrostu pięć werszków, dobrze w parze i pojedynczo chodzący. Wiadomość w Grossowie pod Marymontem, u Stangreta Nikanora.

Potrzebna jest **Kolonja,** bardzo blizko Warszawy, w przyjemnem położeniu, z domkiem mieszkalnym, ogrodem do przechadzki, lub owocowym, za cenę około 1,500 Rs. Albo też taka Kolonja lub większa w dzierżawę. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2407, na dole od frontu, u Budowniczego.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Antonina *Krukowska*, utrzymująca Pensję Wyższą Żeńską przy zbiegu ulic Chmielnej i Nowego-Świata pod Nr 1260, ma zaszczyt uwiadomić, że lekcje w jej zakładzie, rozpoczęły się z początkiem b. m.

Od dziś można już dostać w litografji P. *Fajansa* przy ulicy Długiej, litografowanych wizerunków ś. p. Hr: Leona *Łubieńskiego*. Litografje te robione są z obrazu olejnego słynnego malarza *Hozrue Duzzi*, i zalecają się wielkiem podobieństwem.

W ogrodzie należącym do fabryki płodów chemicznych i świec stearynowych P. Adama *Epsteina*, wyrosła purchawka, której waga doszła do 5 funtów. Podobne olbrzymy z tego rodzaju grzybów, już miewaliśmy niejednokrotnie; co dowodzi, że gatunek ten dość często do znacznej dochodzi wielkości.

Orkiestra Węgierska P. Karoly *Boka*, w ogrodzie domu *Cyprysińskiego* przy ulicy Długiej, pragnąc przyczynić się do ofiar składanych na cel dobroczynny, *w dniu dzisiejszym* grać będzie w tym celu, odstępując na niego połowę dochodu. Wejście jak dotąd k. 10 czyli gr. 20.

W ogrodzie P. *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej, pojutrze, to jest we Czwartek, szykuje się zabawa, podczas której muzyka Wołogodzkiego pułku pod dyrekcją P. *Lewandowicza*, Kapelmistrza, między innemi wykona *galop z strzałami;* wieczorem zaś odbędzie się po ogrodzie wielki pochód z muzyką przy pochodniach, a zakończy zabawę spalenie *młyna djabelskiego* z tysiąca różno-kolorowych ogni złożonego.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 5. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Odludki* i *Poeta*.—*Żona która zwodzi męża*.—*Pewien Jegomość i pewna Jejmość*.

W Drukarni Kurjera Warszaw.— Wolno drukować, dnia 9 (21) Sierpnia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.